

AUTOREFERAT

MULTIPLIKACJA FORMY
I SYMBOLIKA TWORZYWA
U PODSTAW
DETERMINACJI DO TWÓRCZOŚCI.

Analiza własnych
działań twórczych.

*„Twórczość jest procesem powoływania do życia czegoś nowego”
„Zadaniem prawdziwych artystów jest wskazanie ukrytych psychologicznych
i duchowych warunków określających ich związek ze światem.”
Rollo May „Odwaga tworzenia”.*

Niektórzy ludzie rodzą się z predyspozycją czy też wewnętrznym imperatywem, nakazującym podejmować działania w danym obszarze sztuki, aby móc wyrażać siebie w najbardziej optymalny sposób.
Zastanawia mnie skąd bierze się ten dziwny wewnętrzny przymus skłaniający do notowania własnych przeżyć ?
Co leży u podstaw siły i odwagi, którą musi posiadać człowiek, aby podejmować działania twórcze?

Ponieważ wielokrotnie podejmowałam próby odpowiedzi na pytanie, skąd we mnie bierze się taka potrzeba i za każdym razem znajdowałam różne odpowiedzi, nie pozostaje mi nic innego jak zaakceptować ten fakt .
Staram się tak funkcjonować w życiu, aby czerpać radość z możliwości komunikowania się z drugim człowiekiem za pomocą rzeźb.

Ten tok myślenia pozwala pełniej zrozumieć towarzyszącą mi od dzieciństwa predyspozycję do wypowiadania się za pomocą form.

Wszelkie podejmowane przeze mnie działania twórcze związane są z przestrzenią i wynikają z chęci, aby ubrać w kształt swoje myśli i emocje.

Wzrastałam w otoczeniu piękna krajobrazów, co niewątpliwie wpłynęło na moje szczególne uwrażliwienie na postrzeganie przestrzeni, na wymowę form.

Widoki piękna krajobrazu, bogactwa fauny i flory, wywoływały we mnie uczucie wzruszenia, refleksji nad ładem i harmonią przyrody, nad prawami, które nią rządzą, nad nieuchronnym przemijaniem pór roku itp.
Przemyślenia wywołane obserwowaniem i doświadczaniem natury stanowią dla mnie najmocniejszy bodziec, najsilniejszą inspirację poszukiwań w rzeźbie.

Dotyczą one bezpośrednio samego człowieka, ale poza jego fizycznością.

Skupiam się na zilustrowaniu pewnych stanów i emocji czy też na sprowokowaniu formą do przemyśleń odnoszących się do ludzkiej egzystencji.

Staram się aby forma i treść, nierozzerwalnie ze sobą związane, wspólnie tworzyły klarowny przekaz.

Moim zamysłem jest aby podejmowany temat czy problem formalny opracować możliwie jak najpełniej, zmieniając punkt widzenia, szukając czy to wielości rozwiązań, czy też trafnej syntezy formy.

Odkąd podejmowałam świadome próby tworzenia przekazu za pomocą form, układały się one naturalnie w cykle oparte na powieleniu kształtu.

W moim rozumieniu powielenie formy przyczynia się do wzmocnienia przekazu.

W multiplikacji tkwi siła przekazu np. jedna kropla wody urasta do rangi symbolu, deszcz niesie urodzaj, a ulewa – zniszczenie...

Pierwszy raz jest zazwyczaj zachwytem i olśnieniem, natomiast powielana czynność staje się rutynowa...

Pojedynczy kamień nie stwarza bariery, ale ich namnożenie buduje mur nie do pokonania...

Często zastanawiam się, jak czuje się człowiek w towarzystwie innych ludzi ?

Czy bezpiecznie ?

Czy w tłumie odczuwa zagrożenie, a może wyalienowanie i osamotnienie w intensywności własnego postrzegania świata?

Multiplikacja w rękach świadomego twórcy stanowi potężne narzędzie, za pomocą którego można dokonać konfrontacji z kondycją współczesnego człowieka.

Zabiegów takich dokonywali wielcy artyści, np. Andy Warhol poprzez tworzenie kompozycji opartych na pomnożeniu tego samego fotosu przedstawiającego sztandarowe wytwory kultury masowej; Józef Szajna, używając motywu syntetycznej sylwety człowieka – anonimowej postaci pracownice zapętniającej powierzchnię obrazów, nie pozwalającej zapomnieć o zagładzie tysięcy ludzkich istnień.

Magdalena Abakanowicz przerażającą swoją anonimowością sylwetę ustawia w kolejkę, popycha w tłum.

Mój świadomy wybór powielania kształtów poparty jest osobistymi doświadczeniami w dziedzinie rzeźby.

Większość realizacji rzeźbiarskich, które wykonałam, oparta była na cykliczności form: jedna uzupełniała drugą, wynikała z niej.

Ten sposób jest dla mnie najbardziej optymalny, aby jak najpełniej, w moim rozumieniu, opracować podejmowany temat.

Następstwem kompozycji cyklicznych w naturalny sposób stała się multiplikacja, która poprzez namnożenie kształtów stanowiła pełniejszą formę przekazu dla podejmowanych przeze mnie tematów.

JAK RZEŻBĄ PRZEBIĆ NIEBO?

Pierwsza kompozycja o cyklicznym charakterze „Jak rzeźbą przebić niebo” (praca dyplomowa na Wydziale Rzeźby ASP w Krakowie) inspirowana twórczością Władysława Hasiora składała się z pięciu wertykalnych form, wykonanych w technice ceramiki z elementami metalowymi, zakończonymi ostrymi kształtami niepokojącego trójkąta, piki, agresywnie ustawionymi w kierunku nieba. Tytuł zestawu rzeźb to swoista parafraza słów W. Hasiora :

„Jak rzeźbą przebić niebo?, nie ma na to odpowiedzi ani w książkach, ani wśród ludzi – może jest w nie rozłupanej jeszcze skale, w nie rozdartej stali, a może między światłem a cieniem. Bo słup rozświetlonej wody, wiatr i głos, szkło i włosy, kamień i czas, dym i prąd, wreszcie każda materia, która daje cień i ogień, może być twórczym sztuki pod warunkiem, że wybierze je, połączy lub rozerwie, albo spali wolna i zuchwała fantazja.” („Hasior” Anna Micińska)

W moim rozumieniu ostre formy miały symbolizować możliwość wdarcia się i poznania tego, co dla ludzkich oczu zakryte, a poddaje się tylko wierze – swoista droga na skróty, jakby można było w naiwnym i symbolicznym jednocześnie rozumieniu przebić chmury ostrym cięciem, agresywnie wdrzeć się i poznać tajemnicę wrzechświata.

Formy funkcjonowały w grupie i ten zamysł zestawienia ich razem stał się punktem wyjścia do powstania kolejnych kompozycji, tym razem bardziej świadomie opartych na multiplikacji kształtu.



GENERATORY LĘKU

W cyklu rzeźb opatrzonych tytułem „Generatory lęku” tworzyłam grupy form przypominających larwy, insekty, robaki, które w powiększonej skali nagromadzone formowały się w stada.

Rzeźby o dynamicznym charakterze, zakończone metalowymi czy szklanymi formami, wyposażone w dzidy, uzbrojone w niebezpieczne elementy, mogły zranić zarówno kształtem jak i materiałem, z którego zostały wykonane.

Stanowiły swoiste rodziny form wywodzące się z tej samej negatywowej formy-matki, ale rozbudowane o cechy osobnicze.

Aranżacja rzeźb sprzyjała temu, aby widz wchodząc do pomieszczenia, w którym były eksponowane, poczuł się dyskomfortowo.

Mój zamiar polegał na wprowadzeniu człowieka w obszar opanowany przez agresywne, nieprzyjemne kształty, by poczuł się osaczony i zagrożony.

W celu uzyskania zamierzonego efektu posłużyłam się właśnie multiplikacją.

Materiał, z którego zostały wykonane – chropowata glina ceramiczna, pordzewiałe druty i blachy, ostre, nieoszlifowane szkło – także sprzyjał podkreśleniu ich agresywnego charakteru.

Kształty szklane, ostre, gotowe poranić domagają się zachowania dystansu; drobne, jak rój owadów zdają się przenosić zagrożenie w postaci choroby, epidemii;

podłużne, niczym węże wypetniają i czekają na dogodny moment aby ukąsić niczego niespodziewającą się potencjalną ofiarę;

inspirowane pociskiem-zaklinają w sobie moc zabijania, historię ludzkich tragedii.

Rzeźby funkcjonują w „rodzinach” obiektów o wspólnej genezie formalnej, układają się w grupy na kształt stada czy kolejki.

Pomysł postępowania się zmultiplikowanymi formami zrodził się z obserwacji natury i otaczającego świata,

w którym zarówno w przyrodzie jak i w przemysłowo wytwarzanych identycznych przedmiotach przewija się idea multiplikacji.

Grupy form z czasem powiększały się o kolejne egzemplarze tak, aby w efekcie stworzyć wrażenie dużej masy, napierającej, przyczajonej, gotowej do ataku.

Ostre formy, które godzą w pozorny spokój codzienności, przywołują na pamięć świadomość kruchych fundamentów, na których zbudowany jest ład i porządek tego świata, niestabilność pokoju, troskę o los kolejnych pokoleń, własnych dzieci etc.

Lęk, obawa, niepewność przybiera realny kształt ostrych, zdolnych do okaleczenia form, które nie tylko symbolizują negatywne emocje, ale także same zaklinają w sobie moc, swoisty potencjał zagrożenia.

Różnego rodzaju lęki towarzyszą każdemu człowiekowi na kolejnych etapach życia :od strachu przed burzą, czy brakiem opieki rodziców w dzieciństwie, po trudności dorosłego życia związane z dokonywaniem różnorodnych wyborów, troską o dzieci, trudną sztuką kompromisu, zmierzaniem się z wypadkami losowymi i wreszcie lęk o to, co nas spotka po przekroczeniu granicy śmierci.

Przy pracy nad tym cyklem towarzyszyły mi przemyślenia związane z absorbowaniem otaczającego świata: budowanie w mediach fatalistycznych wizji, dekadentkie nastroje, tempo życia, hołdowanie materializmowi, brak czasu na budowanie wewnętrznego spokoju, ładu duchowego.

Zwracałam uwagę na zatracenie granic pomiędzy realnością i nierealnością, na zmieszanie się świata realnego z wirtualnym.

Przywykamy do oglądania czyichś tragedii w programach „na żywo”, jednocześnie zajmując komfortowe miejsce na kanapie przed telewizorem czy ekranem komputera.

Tempo życia sprzyja emocjonalnemu otępieniu, pojawiają się trudności z doznaniem ekscytacji, niewiele jest już nas w stanie zadziwić.

Bazując na tak ugruntowanych emocjach wyjętych z całego wachlarza nastrojów, które towarzyszą człowiekowi przez życie, naszkicowałam kształty będące w mojej wyobraźni synonimem lęku i niepokoju.

Długie godziny poświęcone na budowanie, wykładanie formy gipsowej gliną ceramiczną, składały się na wielowymiarowy proces tworzenia, który zawierał w sobie nie tylko czas poświęcony na pracę, ale także na skupienie i refleksje.

Fizycznie istniejące kształty rzeźb stanowią jedynie widzialny fragment doznań i emocji, które towarzyszyły, ukształtowały problem w mojej świadomości.

Czas spędzony na realizacji zamierzenia, to czas spędzony samemu ze sobą, poświęcony kreatywnej twórczości, owocuje bardziej jaskrawym, szerszym spojrzeniem na rzeczywistość, zdystansowaniem od codzienności, głębszym doświadczaniem.

Gdy myśli przybiorą widzialne kształty, wówczas autor może się zmierzyć z realnym wcieleniem swoich emocji, ujrzeć je zobrazowane.

Dokonuje się swoiste „catharsis”, oczyszczenie z emocji, które towarzyszyły w trakcie procesu tworzenia, czy też stały się jego powodem.

Tym samym rodzi się nadzieja na powstanie nowego człowieka wolnego od obsesyjnej myśli, która była powodem podjęcia działania twórczego, człowieka silniejszego, gotowego do podejmowania nowych działań.

Zmierzenie się z tematem lęku (pojętego ogólnie, ale i z własnymi strachami i niepokojami) w procesie tworze-

nia to wspaniały sposób na uświadomienie sobie, poznanie i oswojenie własnych lęków.

Jeżeli ktoś posiada umiejętność wrażliwego odbierania świata musi liczyć się z tym, że jego konstrukcja psychiczna jest szczególnie wrażliwa nie tylko na przyjmowanie pozytywnych, ale także negatywnych emocji.

Ten stan, który niejako uprawnia artystę do tworzenia, często także predysponuje go do słabszej postawy wobec negatywnych przeżyć i doświadczeń. Miejscem, w którym dokonuje się wyważenie emocji bardzo często staje się wówczas pracownia artysty.



TRAWY, NASIONA, ZIARNA

Natura nie tylko oddziałuje na nas swoim pięknem, ale zdaje się także objaśniać sens naszego istnienia.

We współczesnym, zabieganym świecie, cennym jest znalezienie czasu na obcowanie z nią, na dostrzeżenie jej piękna.

Natura wzywa nas także do dbałości o jej dobrostan szczególnie, że nieustannie postępuje proces jej degradacji, do którego sami się przyczyniamy.

Świata natury nie zastąpi betonowa pustynia. Ukojenie znajdziemy tylko w naturze, w zieleni.

*„Pamiętajcie o ogrodach
Przecież stamtąd wysłiście
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście”
(Jonasz Kofta)*

Przyroda, jej kolory i kształty zapraszają do wytchnienia na tonie natury.

Rośliny; drzewa, trawy, nasiona o jednakowej proveniencji działają niczym wyciszająca enklawa.

Fenomen genetycznie uwarunkowanych cech świata fauny i flory tworzy gatunek.

Takie spojrzenie na otaczającą naturę leży u podstaw toku myślenia, które towarzyszyło mi w pracy nad cyklem inspirowanym ziarnami, trawami, nasionami.

Wyczerpawszy formułę agresywnych kształtów, których zadaniem było wprowadzenie odbiorcy w dyskomfort, nadszedł dogodny moment na poszukiwanie ładu, harmonii, spokoju...

W tym czasie, mój ogląd i pojmowanie świata, ulegał zmianom – zostawiłam za sobą nadmierną troskę o sprawy codzienności, a obowiązki domowe nie były już tak absorbujące. Mogłam więcej czasu przeznaczyć dla siebie, celebrować godziny spędzane w pracowni.

Zainspirowała mnie łąka z bogactwem i różnorodnością traw, która pomimo mnogości kształtów i wielości form stanowi jednolity, wyciszający obszar.

Ile razy spojrzę za okno, moim oczom ukazuje się bezkres łąk i pól. Ten widok wpływa kojąco na moje nastroje, wycisza, pozwala odpocząć.

Powielenie kształtów, nagromadzenie podobnych form układa się w spokojny dywan z traw gdzie łagodność, harmonia, ład, porządek stanowią wątek i osnowę.

Tytułem „Ziarna” opatrzyłam zestaw prac składający się z wielu pomnożonych form. Tym razem moim zamierzeniem było skorzystać z dobrodziejstwa jakie niesie za sobą powielenie kształtów, aby stworzyły wrażenie ładu i harmonii.

W poprzednim cyklu chaos, nagromadzenie, dynamiczne układy uzupełnione o ostre kształty miały za zadanie wprowadzić odbiorcę w uczucie dyskomfortu a nawet zagrożenia, w cyklu „Ziarna” natomiast, rola multiplikacji polega na stworzeniu przestrzeni, obszarów wyciszenia.

Powielenie kształtów jednakowych, symetrycznie ustawionych koi i łagodzi oko patrzącego.

Materiał użyty do wykonania tych kompozycji wywodzi się z natury.

To papier, trawy, piasek, kamienie. Jego zadaniem jest naśladować przyjazne dla człowieka środowisko, w którym rytm ludzkiego życia zbiega się z rytmem przyrody. Niezmiennność i rytmiczność praw przyrody to dla zabieganego współczesnego człowieka gwarancja ładu i spokoju. Świat dla człowieka od zarania jego istnienia jawił się jako wrogi i obcy ale, wydaje się, że mit o Demeter i Persefonie na tyle przekonująco objaśnił zasadę funkcjonowania przyrody że przestał on przerażać, stał się bardziej stabilny i zrozumiały. Persefona co roku wraca do męża Hadesa, a na ziemi w tym czasie trwa okrutna zima, a gdy powraca na ziemię, przyroda budzi się do życia, nastaje wiosna.

W ten prosty sposób łatwo było zrozumieć dlaczego rośliny obumierają jesienią, dlaczego ziemia nie rodzi, gdy nadchodzi czas zimy, i że przyjdzie wiosna, a po niej lato.

Gdyby nie ta zaczerpnięta z mitu wiedza, która ocaliła harmonię świata, kolejne zimy wydawałyby się ostatecznym, nieodwołalnym końcem, a przyroda zamiast jawić się jako życiodajna siła, byłaby niezrozumiałą potęgą. Obserwując odradzającą się przyrodę, która ze stanu podobnego śmierci przechodzi do bujnego rozkwitu, nie sposób nie zauważyć, że życie jest w sposób nierozzerwalny związane ze śmiercią.

W micie o Demeter i Persefonie bardzo ważna jest symbolika ziarna. Odnosi się ona nie tylko do kręgu pojęć agrarnych, ale i do zagadnień życia i śmierci.

Symbolika ta stała się najistotniejszym elementem w powstawaniu cyklu rzeźb opatrzonych tytułem „Ziarna”.

Bardzo ważna jest istota ziarna, która polega na tym, że zanim ziarno wyda plon musi obumrzeć.

„Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12, 24).

Dając życie, traci je. Ale tylko w ten sposób wypełnia swoją rolę.

Proces ten stwarza szansę na powstanie nowej jakości, z innego wymiaru, niepojętej w świecie ziaren.

Ziarno nosi w sobie potencjał, który ujawni się dopiero w przyszłości.

Siła ziarna zaklęta jest zarówno w nim samym, jak i w podłożu, na które pada, o czym przypomina niżej przytoczona przypowieść.

Przypowieść o siewcy, Mt 13,3-9 1 *„Oto siał wyszedł siewca. 4 Kiedy siał, jedne [ziarna] padły przy drodze.*

Płactwo przyszło i wydziobało je. 5 Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele znalazły ziemi. Szybko wzeszły, bo nie miały głębokiego podłoża. 6 Gdy jednak słońce się podniosło i spiekotą zostały dotknięte, uschły z braku korzenia. 7 Inne znowu padły między osty. Osty wybujały i zagłuszyły je. 8 Jeszcze inne padły na ziemię dobrą i wydały plon: to stokrotny, tamto sześćdziesięciokrotny, a tamto trzydziestokrotny. 9 Kto ma uszy, niech słucha „

Ziarna nie wolno zmarnować, trzeba pozwolić mu wyrosnąć, dbać i pielęgnować, ażeby przyniosło plon.

Ukryta moc ziarna, jego potencjał pozwoli na objawienie się tego, co jest w nim genetycznie zakodowane.

Ziarno funkcjonuje na wielu płaszczyznach, zarówno jako zaczątek, początek życia, ale samo musi swoje życie stracić, żeby wydać plon.

Przez śmierć prowadzi do życia.

Ziarno ma moc ukrytą. Jako literacki przykład podam przypowieść Żegoty z Mickiewiczowskich „Dziadów”

*„(I)Aż w nocy przyszedł diabeł mądry i tak rzecze:
„Niedaremnie tu Pan Bóg rozsypał garść żyta,
Musi tu być w tych ziarnach jakaś moc ukryta;
Schowajmy je, nim człowiek ich wartość dociecze”.
Zrobił rogiem rów w ziemi i nasypał żytem,
Napłwał i ziemią nakrył, i przybił kopytem; -
Dumny i rad, że Boże zamiary przeniknął,
Całym gardłem rozśmiał się i ryknął, i zniknął.
Aż tu wiosną, nawielkie diabła zadziwienie,
Wyrasta trawa, kwiecie, kłosa i nasienie.
O wy! co tylko na świat idziecie z północą,
Chytróść rozumem, a złość nazywacie mocą?
Kto z was wiarę i wolność znajdzie i zagrzebie,
Myśli Boga oszukać - oszuka sam siebie.”*

Ziarno może funkcjonować nie tylko w swej podstawowej postaci ale także w alegorycznej.
Może być słowem, pracą, czynem, który owoc przynosi dopiero w przyszłości.
Dzięki takiemu rozumieniu symboliki ziarna łatwiej jest nam wytłumaczyć coś, co na pozór jest bezsensowne.

Rolę, jaką pełni ziarno, wiele światopoglądów przyrównuje do śmierci, która stanowi bramę do nowego, wspólniejszego życia.
Ziarno posiada bogatą symbolikę w filozofii religii chrześcijańskiej, a zarówno literackie jak i biblijne przykłady ilustrują jego doniosłą rolę.
Niewinny, bezbronny, mały kształt niejednokrotnie zaklina w sobie ogromny potencjał. Istotny jest element zaskoczenia, bo nie zawsze jesteśmy pewni, co z niego wyrośnie? Jaki wyda plon?
Ziarno stało się przewodnim motywem cyklu moich rzeźb.
Jako rzeźbiarska forma przybiera ono różnorodne formy. Niektóre z nich funkcjonują jako pojedyncze, rola innych polega na tworzeniu kompozycji poprzez namnożenie kształtu. Oparcie na symetrii ma za zadanie stworzyć wrażenie spokoju, ładu, harmonii.

ZIARNO NADZIEI

Zwinięta forma, powstała z pełnej kuli, tworzy zamknięty układ przypominający swoją proveniencją wyjściowy kształt.
Forma ta najpełniej oddaje swoistą „filozofię ziarna”, którą starałam się przedstawić przytaczając powyższe przykłady.
To w tej formie najpełniej ukazany jest potencjał ziarna, to ona potencjalnie zawiera w sobie wszystko, a ograniczeniem jest tylko wyobraźnia.
Forma ta nie istnieje w przeszłości a stwarza przestrzeń dla wyobraźni, jest skoncentrowana na przyszłość!

Jej zamknięty kształt zdaje się zawierać wszystko, czego oczekuje wyobraźnia człowieka.

W tym zakrytym kształcie ukryta jest nadzieja, że rozwinie się on w to, czego oczekuje odbiorca.

Dr M. Jankowska w artykule „Człowiek istotą poszukującą i pogłębiającą nadzieję” tak definiuje pojęcie nadziei: (2010 [1] *Kwartalnik Naukowy Akademia Pedagogiki Specjalnej, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego*). „... nadzieja jest naturalnym stanem egzystencji człowieka, jest tą dyspozycją psychiczną, która pozwala nadać sens działaniu i życiu. Jest ona czynnikiem aktywizującym i ukierunkowującym ludzkie czynności, gdyż dzięki niej człowiek może podejmować skutecznie różne cele, ale także czuć się w życiu bezpiecznie oraz oczekiwać spełnienia swych dążeń, realizacji planów że wszelki trud życia, jego sukcesy i porażki, a także śmierć ma głęboki sens i znaczenie. Nadzieja człowieka obejmuje zatem wiele płaszczyzn dotyczących jego funkcjonowania i sfery przeżyć psychicznych. Nadzieja dotyczy dwóch rzeczywistości. Z jednej strony obejmuje sprawy życia codziennego, doczesnego... Z drugiej strony nadzieja sięga także poza śmierć człowieka, czyli dotyka rzeczywistości, która nadaje ostateczny sens jego trudom, chorobom, cierpieniom, ... Osoba pełna nadziei przekracza granice swojej egzystencji i poszukuje źródła swego istnienia. Człowiek dąży także do zrozumienia ostatecznego przeznaczenia jego samego, ale także tego wszystkiego, co doświadcza i przeżywa”

Podążając za próbą zdefiniowania i określenia roli nadziei w ludzkim życiu napotykamy następujące słowa nakreślone przez Juliusza Słowackiego, który w wierszu „Testament mój” nadzieję łączy z heroizmem.

*„Lecz zaklinam-niech żywi nie tracą nadziei
i przed narodem niosą oświaty kaganiec;
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec,,*

Inny wybitny poeta, Czesław Miłosz w wierszu zatytułowanym „Nadzieja” zachęca, żeby wkładać trud w kształtowanie i przeżywanie nadziei głębiej i mądrzej, gdyż wtedy można więcej dostrzec.

*„Nadzieja bywa, jeżeli ktoś wierzy,
Że ziemia nie jest snem, lecz żywym ciałem,
I że wzrok, dotyk ani słuch nie kłamię.
A wszystkie rzeczy, które tutaj znatem,
Są niby ogród, kiedy stoisz w bramie.
Wejść tam nie można. Ale jest na pewno.
Gdybyśmy lepiej i mądrzej patrzyli,
Jeszcze kwiat nowy i gwiazdę niejedną
W ogrodzie świata byśmy zobaczyli.
Niektórzy mówią, że nas oko łudzi
I że nic nie ma, tylko się wydaje,
Ale ci właśnie nie mają nadziei.(...)”*



ZIARNO MIŁOŚCI

Miłość, trudne do zdefiniowania zjawisko, uczucie, z powodu którego kochamy, cierpimy, które generuje bogaty wachlarz ludzkich przeżyć i zachowań, niejednokrotnie stanowi inspirację dla podejmowania działań twórczych w różnych obszarach literatury i sztuki.

Jest na tyle emocjonujące, że próbę jego zdefiniowania podejmują także różne dziedziny tj. filozofia, psychologia czy religia. Niewątpliwie, jest to jedno z tych uczuć, które swoim istnieniem napędza ludzkie działania na wielu obszarach życia.

Miłość, obok wiary i nadziei przynależy do trzech cnót, hołdując którym, człowiek stara się osiągnąć życie wieczne, o ile taką potrzebę posiada.

W chrześcijańskim odbieraniu świata miłość definiowana jest jako „dążenie bytu do dobra”, uważana jest za najważniejszą cnotę oraz za sens życia człowieka.

Św. Paweł z Tarsu tak pisze o miłości: *„Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą.”*

Pomimo, że napotykamy tysiące definicji miłości, to słowa Jezusa *„Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”* według mnie najpełniej oddają jej istotę. Stanowią one kwintesencję pojmowania miłości do drugiego człowieka. Zawierają w sobie gotowość do poświęcenia własnego życia w imię tego uczucia. W swojej rzeźbie starałam się zilustrować za pomocą formy to niematerialne pojęcie. Skupiłam się na nadaniu formie cech pierwiastka męskiego i żeńskiego. Potraktowałam ten kształt jako kompilację cech obojga płci, aby w ten sposób odnieść się do relacji pomiędzy kobietą i mężczyzną. Rzeźba ta funkcjonuje w konwencji ziarna, a tym samym zawiera w sobie potencjał na rozwój uczucia, które może z niego wykiełkować i rozwinąć się.



ZIARNO WIARY

„[...] wiara to akceptowanie informacji, wiedzy, preferencji i ich systemów bez osobistej weryfikacji/sprawdzenia [...]” („Wikipedia”).

Wierzmy z różnych powodów, ale najczęściej dlatego, że nie mamy możliwości zdobycia potrzebnej wiedzy, bo po prostu nie da się jej zdobyć.

Trudno nam zweryfikować, udowodnić istnienie Boga, ale i Jego nieistnienia też nie mamy możliwości udowodnić.

Jeżeli uznajemy, że weryfikowanie wszystkich informacji byłoby stratą czasu i energii, wówczas poddajemy to naszej wierze.

„Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr. 11,1)

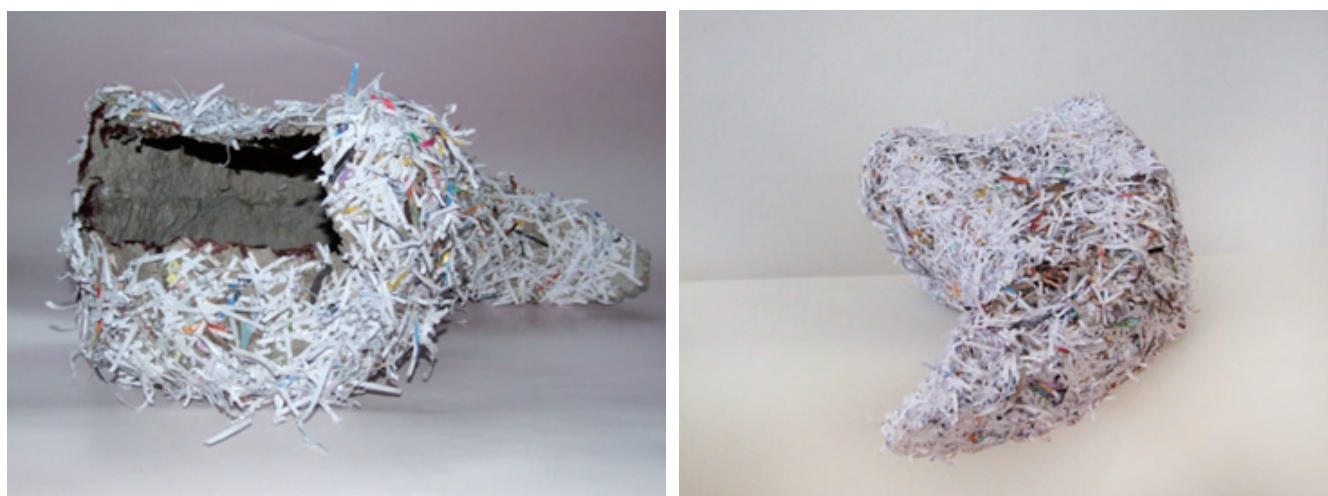
W filozofii chrześcijańskiej wiara, nadzieja i miłość są ze sobą złączone na podobieństwo Trójcy Św., a wiara polega na uznaniu i przyjęciu Objawienia Bożego, natomiast nadzieja i miłość wypływają z wiary i są z nią bardzo ściśle związane i żadna z nich nie może istnieć samodzielnie.

Zarówno słownikowa definicja, która informuje, że *„wiara jest przekonaniem, że coś jest prawdą; ufność, zaufanie wobec rzeczy niepewnych, nie do końca znanych”*, a także jej kontekst religijny *„pot. przekonanie o słuszności twierdzeń dogmatycznych opierające się na uznaniu ich za objawione przez Boga”* opierają się na ufności w to, czego nie możemy poddać badaniu.

Wiara dodaje człowiekowi odwagi do działania *„Bez wiary potykamy się o żdźbło słomy, z wiarą przenosimy góry.”* Sören Kierkegaard

Ziarno wiary w moim rozumieniu to otwarta forma, która zawierać może w sobie wszystko to, co poddaje się wierze. To przestrzeń niezbadana, symboliczna, uformowana z białych ścinków papieru. Biel posiada również swoje symboliczne naznaczenie. *„Biel symbolizuje doskonałość, (...) duchowość, objawienie, odkupienie, zbawienie, odrodzenie, łaskę, wieczność, odświętność, oświecenie, rozum, światłość, (...) niewinność, czystość,*

dziewictwo,[...]. (W. Kopaliński „Słownik symboli”) Forma rzeźbiarska ma raczej symboliczne znaczenie. Stanowi obiekt, który ma za zadanie nakierować myślenie odbiorcy w stronę określoną w tytule.



DIABELSKIE NASIENIE

Szczególne znaczenie, oprócz opisanych powyżej ziaren, ma dla mnie kompozycja „Diabelskie nasienie”.

Gagatek, gałgan, huncwot, to często wypowiedane przez moich Dziadków z uśmiechem i pobłażliwością, ale czasem też ze złością określenia na widok swoich wszędobylskich wnuków.

Kiedy psoty wnuków przechodziły „ludzkie pojęcie „ , padało magiczne „diabelskie nasienie”.

Pracując nad kompozycją towarzyszyły mi te wspomnienia, przywoływane obrazy z dzieciństwa ciepłego domu wielopokoleniowej rodziny.

„Diabelskie nasienie” to dominujący nad pozostałymi zestaw rzeźb (wysoki na ponad 3 metry). Zarówno ekspresyjny charakter form jak i jego rozmiary zdają się przywoływać ideę rośliny niepożytecznej, wręcz szkodliwej, agresywnej w rozprzestrzenianiu się. To chwast.

Szukając informacji na temat biologicznych cech chwastów dowiedziałam się , że często produkują nasiona zdolne do długotrwałego przebywania w stanie spoczynku. Pozostają one w tym stanie, póki nie zostaną wystawione na działanie światła. Wpływają znacznie na obniżenie plonów roślin uprawnych; mogą nawet doprowadzić do całkowitego zagłuszenia tych roślin zabierając im miejsce, światło, wodę i składniki pokarmowe. Stąd intuicyjnie te wysokie, górujące nad pozostałymi formy skojarzyły mi się z chwastami. Pojawia się w nich wyróżniający się kolor czerwony w celu podkreślenia ich dominującego, agresywnego charakteru. Niszczącą moc, którą zawierają w sobie ziarna chwastu możemy porównać do niszczącego działania słów i postępowania ludzi względem siebie.



PACZKI Z AMERYKI

Kompozycja kilkunastu tekturowych pakunków, ukazujących swoją zawartość odnosi się do sytuacji wielu rodzin, których dotyczy emigracja zarobkowa.

Wewnątrz każdej paczki umieszczone zostały symbolicznie metki markowej odzieży przesyłanej do rodzin, zazwyczaj pochodzącej z wyprzedaży.

Przesyłki te to niejednokrotnie rodzaj rekompensaty w zamian za nieobecność np. ojca. Brak obecności rodzica w wychowaniu i rozwijaniu się dziecka odciska wyraźne piętno, którego nie można zagłuszyć prezentami zza granicy. Braku wychowania, autorytetu, wsparcia nie da się zastąpić markowymi gadżetami wysyłanymi w paczkach.



TRAWY

Pod tym tytułem kryją się formy o przeróżnej stylistyce inspirowanej ziarnami i trawami. Wszystkie razem składają się na grupę form, dla których inspiracją była łąka i porastające ją różnego gatunku trawy. Pomimo, że różnią się od siebie i przynależą do różnorodnych gatunków, to właśnie w całości stanowią szatę roślinną porastającą łąki i te pola, które nie są zadbane przez człowieka. Jak tylko uprawa przestaje być doglądana, natychmiast jej miejsce zajmują swobodnie rozrastające się trawy. Genetycznie zakodowane ziarna ujawniają swoją moc i wyrasta z nich to, co jest zakodowane.

Artur Lundkvist (Poezje wybrane, przeł., opr. Janusz B. Roszkowski, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, W-wa 1992) porównuje życie ludzkie do trawy, która zawsze się odradza, zawsze rośnie.

*(...)„bezkresną trawę,
która służy i ziemi, i zwierzętom,
która umiera od ognia lub mrozu,
ale zawsze się odradza(...)
trawą, trawą, życie jak trawa.”*

*„Trawa pracuje nieustannie i nie waha się nigdy,
przebija sobie drogę lub przechodzi górą,
na wszelkie groźby odpowiada rośnięciem.
Trawa kocha cały świat jak samą siebie
i jest szczęśliwa nawet w ciężkich czasach.
Trawa płynie w zakorzenieniu –
zawsze gotowa do drogi,
zawsze zwielokrotniona, zespolona, zawsze razem
Trawa towarzyszy człowiekowi w wędrówce (...) „*





SYMBOLIKA TWORZYWA RZEŹBIARSKIEGO

Swoje działania rzeźbiarskie opieram na tworzywie, które staram się dobierać najbardziej optymalnie do charakteru form, które mają powstać. Niekiedy jednak to samo tworzywo mnie inspiruje, innym razem całkowicie podlega mojej wizji.

„Despieu stalle powtarza: patrzę jak stróż(…). Dlatego tak głupie mi się wydaje, gdy ludzie mówią zastosować się do materiału. Jeśli ktoś jest mistrzem rzemiosła, to w każdym materiale wszystko zrobi, to tylko kwestia zgrabnej ręki; nie człowiek stosuje się do materiału(…), tylko stosuje materiał do tego co zobaczyć, co chciał i umiał oddać.”

(August Zamoyski „O rzeźbieniu”, artykuł w paryskiej „Nike”s.160)

Zazwyczaj artysta dostosowuje materiał do swoich wizji, lecz niejednokrotnie samo tworzywo swoim charakterem i symboliką wywiera piętno na twórcę. Pełniejszemu zrozumieniu symbolicznego znaczenia materii rzeźbiarskiej posłuży bliższe zapoznanie się ze strukturą i oddziaływaniem symbolu. Według Władysława Stróżewskiego, autora opracowania „Istnienie i sens” – „symbol jak każdy znak odsyła swego odbiorcę do czegoś poza sobą”, „Symbol w istocie swej(jest) strukturą nie dopełnioną i otwartą”. Znaczenia i rolę symbolu Stróżewski tłumaczy w ten sposób: „(…) woda w sakramencie- symbol chrztu- przestaje być zwykłą wodą, a przecież dzięki uczestnictwu w rzeczywistości nadprzyrodzonej jedna z jej funkcji- zmywania brudu, zostaje przeniesiona w funkcję „obmywania „ z grzechu. Sama z siebie(…) woda tej mocy nie posiada. Obdarowana nią została dzięki przeniesieniu w symbol”. Tak jak woda przestaje być zwykłą wodą i nabiera nowego znaczenia, tak i tworzywa rzeźbiarskie: kamień, drewno, glina, uzyskują nowe znaczenie dzięki przeniesieniu ich w symbol.

Symbolika Ziemi

Bóg- Twórca „(…) ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia” (Ks.Rodz.2,7)

„W mitach o genealogii człowieka jego ciało i kości stworzone zostają z ziemi i gliny, z prochu ziemi

i kamieni” (Wł. Kopaliński „Słownik symboli”) „U Greków wiara w moc Ziemi sięgała jeszcze dalej. Skoro Ziemia jest Matką, rodzi z własnej substancji żywe istoty, to znaczy, że i ona jest żywa i wszystko co z niej pochodzi

poświęcone jest życiu”(Dorota Forstner „Świat symboliki chrześcijańskiej”) Niepochlebnie o ziemi – glinie wyraża się August Zamoyski „(…)glina faworyzuje zaniedbanie i pewnego rodzaju atrofie. Atrofię (…) wrażliwości i uwagi.”

„Przeklęta ta glina, w której dla wygody dziś wszyscy paprzą, błoto przeklęte.” (Zofia Szanajca – Kossakowska

„Zamoyski”) Władysław Hasior tak opowiada o rzeźbach wyciągniętych z ziemi: „(…) zobaczyłem puste grobowce

człtekokształtne- jakby ślady po zmartwychwstaniu. W dwa miesiące później, wyciągnąłem odlew z ziemi.

Poczułem radość z udanego eksperymentu a jednocześnie doznałem wstrząsu na widok tej ekshumacji.

Ekspresja kształtu rzeźbiarskiego wyciągniętego z ziemi zawsze gwarantuje niespodziankę twórczą. To jest jak

zduwienie na widok drzewa wydartego z korzeniami z gleby. Ujawnia się energia biologicznej formy o zaskakujących kształtach.”(A. Micińska “Hasior”)

Symbolika Drzewa

„Dla starożytnych drzewo było obrazem kosmosu, symbolem życia, punktem centralnym świata, alegorią ciągle odradzającej się natury. W tradycji judeo chrześcijańskiej stanowi symbol płodności i urodzaju.” (Dorothea Forstner „Świat symboliki chrześcijańskiej”)

„[...] Moore nie liczył się z wiernym odtwarzaniem proporcji anatomicznych, pragnął bowiem przede wszystkim zachować charakterystyczną dla drzewa siłę powiązań, ze swobodnym przechodzeniem jednego segmentu w inny.” (A. Kotula, P. Krakowski „Rzeźba współczesna”)

August Zamoyski tak charakteryzuje drewno *„Drzewa do szlachetności marmuru i granitu porównać nie można, drzewa zawsze pozostaną materiałem trzeciej klasy. Jest to materiał dla rzeźbiarza o smaku dekoracyjnym, drzewo bowiem nie wytrzyma nigdy pelerów, staje się wtedy niesmaczną gatką toczoną, natomiast będzie zawsze piękne w sznycie, co znowuż nie pozwala na wykonanie portretu lub aktu.[...] Samo to, że drzewo „pracuje”, pęka i wicherzy się, że nie mamy go w odpowiednich dość dużych wymiarach, że przez to go zawsze z kilku części skleamy, że nie jest tak trwałe, że wieków i nawet dziesiątek lat na dworze nie pozostaje bez ujemnych zmian- skazuje ten materiał, nadający się raczej do dekoracji i wnętrza, na drugie, bodaj trzecie miejsce i żaden rzeźbiarz kochający naturę i piękno żywych kształtów tego materiału nie zużyje, bo ten materiał nie daje dalszych możliwości wypowiedzenia się.” (A. Zamoyski „O rzeźbieniu”, artykuł w paryskiej „Nike”, str.148)*

Symbolika Kamienia

„Kamień wskazuje na istnienie ponadludzkiej siły i potęgi.”

Jest „[...]meteoryty), objawem obecności Bożej (możliwości związku między Niebem a Ziemią[...])”

Kamienie uważa się za „Dom Boga”. Kamienie grobowe są znakiem Bożej obecności. Mimo, że „[...] w swej naturalnej postaci (kamień) jest obrazem tego, co pozbawione życia, martwe, bez uczucia, ciężkie”, to jednak nie jest martwą skałą, drzemią w nim duchy przodków, jest znakiem skondensowanej siły i życia. „symbolika kamienia jako znaku tego, co niezniszczalne, wieczne, znajduje także wyraz w ustawieniu kamieni na grobach.” Kamień jako mocny i trwały materiał nadaje się do uwieczniania tekstów godnych pamięci np. tablice pamiątkowe. W budowni ważną funkcję pełni kamień węgielny. *„Z racji swej wytrzymałości, stałości, integralności, jest on symbolem ja (selbst) jednoczącego centrum osobowości, jedności i integralności człowieka.” (wg „Świat symboliki chrześcijańskiej” Dorothea Forstner)*

Funkcje, które pełni kamień :ochronia zmarłych(megality), jest miejscem prowizorycznego pobytu dusz, świadczy o przymierzu człowieka z Bogiem, jest symbolem „centrum”, jest znakiem oznaczającym coś, co przekracza los człowieka (kamienie kultowe) (wg. Foerster) Kamień bardziej niż inne tworzywa zmusza do podporządkowania się prawom jego budowy. H. Moore w 1934r. napisał. *„[...] tworząc w kamieniu, pragnę nadać swoim rzeźbom formę, jaką kamieniom nadaje natura.” „rzeźba w kamieniu powinna wyglądać jak kamień. Upodabnianie jej do krwi i ciała, włosów i zagłębień na policzkach jest niżaniem się do poziomu magika cyrkowego”*

(A. Kotula, P. Krakowski „Rzeźba współczesna”)

August Zamoyski *„zawsze uwydatnia swoje piękno plastyczne swego materiału- marmuru[...], granitu[...].”*

Kamień pozostaje kamieniem, Zamoyski nigdy nie wynaturza materiału.

„Kamienie! Panie, toż to poemat! Kto dziś rozumie kamienie taki granit! Ba ileż w nim odmian, ile subtelnych różnic! A bazalt! A dioryt! Im twardsza jucha tym lepsza!” Zamoyski tak pisał *„[...]proszę wziąć palec i przejechać się po wardze greckiej głowy lub dłonią po udzie antycznym i wyczuje się formy, których się nie widzi, ale które to*

robią, że ta noga jest tak cudowna, że ci mistrzowie poświęcali dnie i tygodnie, by skuć głębokość listka papieru.”
(A. Zamojski „O rzeźbieniu” artykuł z „Nike” s.148)

Symboliczne naznaczenie materiału użytego do wykonania rzeźby pozwala wyraźniej określić treści, które twórca starał się przekazać. Podniesienie materii rzeźbiarskiej do rangi symbolu potęguje końcowy efekt i wymowę dzieła sztuki. Materia, z której powstaje rzeźba, ma dla mnie bardzo istotne znaczenie. Posługuję się symbolicznie nacechowanymi materiałami np. pracując w glinie ceramicznej, używając skorodowanych elementów metalowych, ostrego szkła, chropowatości struktury szamotu chciałam podkreślić w pełniejszy sposób tematykę rzeźb „Generatory lęku”. Tworzywo sprzyjało zbudowaniu form nieprzyjemnych w odbiorze, podkreślało agresywny kształt form. Kompozycje zainspirowane nasionami i trawami powstały z materiału, który wywodzi się z natury. To papier, piasek, kamyki, patyki. Istotny jest fakt, że materiał pochodzi z recyklingu. Do zbudowania form został zużyty papier odpadowy. Zarówno i formy powstały z zainspirowania się naturą jak i samo tworzywo jej sprzyja. Zostało ponownie wykorzystane, co wpisuje się w nurt ekologii. Pomimo, że obecnie twórcy coraz częściej posługują się współczesnymi technologiami i materiałami, które stwarzają nowe możliwości, to nie doczekały się one tak doniosłego naznaczenia symbolicznego jak drewno, ziemia-glina, kamień.

DETERMINACJA DO TWÓRCZOŚCI

Potrzeba stworzenia czegoś nowego musi być tak silnie odczuwana przez człowieka by był on w stanie podporządkować jej obowiązki dnia codziennego. Chęć zanotowania myśli, stworzenia komentarza do rzeczywistości czy też podjęcia zagadnienia budowy formy musi być silniejsza od innych działań i aktywności podejmowanych w życiu.

Sam proces tworzenia w interesujący sposób wyjaśnia Rollo May w swojej książce „Odwaga tworzenia”. Przyrównuje go do spotkania, które tak definiuje:

„Spotkanie to zetknięcie się dwóch biegunów. Subiektywnym biegunem jest sam człowiek w trakcie tworzenia. Biegunem obiektywnym jest świat – jest to spotkanie artysty lub naukowca ze światem. Jedno wpływa na drugie i żadnego nie można zrozumieć, jeśli drugie zostanie pominięte.”

Samą istotę aktu twórczego jako spotkania autor tak dalej wyjaśnia:

*„Akt. twórczy jest spotkaniem
W grę musi wchodzić odpowiednia forma zaangażowania. Dążenie do celu jest w przypadku człowieka zjawiskiem dużo bardziej złożonym niż to, co zwykliśmy nazywać siłą woli. Dążenie do celu angażuje wszystkie poziomy doświadczenia. Nie wystarczy chcieć, aby osiągnąć wgląd. Nie wystarczy chcieć, aby tworzyć. Ale można chcieć oddać się spotkaniu z pełnym zaangażowaniem i poświęceniem. Głębsze poziomy świadomości są pobudzone w takim stopniu, w jakim zaangażujemy się w spotkanie.”*

Jeśli to zaangażowanie jest pełne, mówimy o ekstazie, stanie opisywanym w literaturze, przyporządkowanym artyście w twórczym szale.

W człowieku, który tworzy toczy się swoista bitwa, w której udział bierze świadomość i wiedza o świecie oraz właśnie to „nowe”, perspektywa, która walczy o przyjscie na świat. Pojawieniu się nowej idei, wizji często towarzyszy cały wachlarz emocji, od lęku i niepewności po radość i euforię.

Autor „Odwagi tworzenia” podkreśla jeszcze jedną istotną rolę innego elementu jakże często w ogóle nie kojarzonego z procesem twórczym. To granice.

„Dla twórczości granice są w istocie niezbędne, bowiem akt twórczy wyrasta z walki człowieka przeciwko wszystkiemu, co go ogranicza.

Świadomość jako taka rodzi się z uzmystowienia sobie ograniczeń. Ludzka świadomość jest cechą wyróżniającą nasze istnienie; nie rozwinęlibyśmy jej, gdyby nie nasze ograniczenia. Świadomość to poczucie, które wyłania się z dialektycznego konfliktu między możliwościami a ograniczeniami.

Ograniczenia są równie niezbędne jak brzegi rzeki, bez których wody rozlałyby się po ziemi i w efekcie rzek wcale by nie było – zatem rzeka jest wynikiem konfliktu między płynącą wodą a brzegami. Tak samo dla sztuki niezbędne są ograniczenia, by mogła się narodzić.

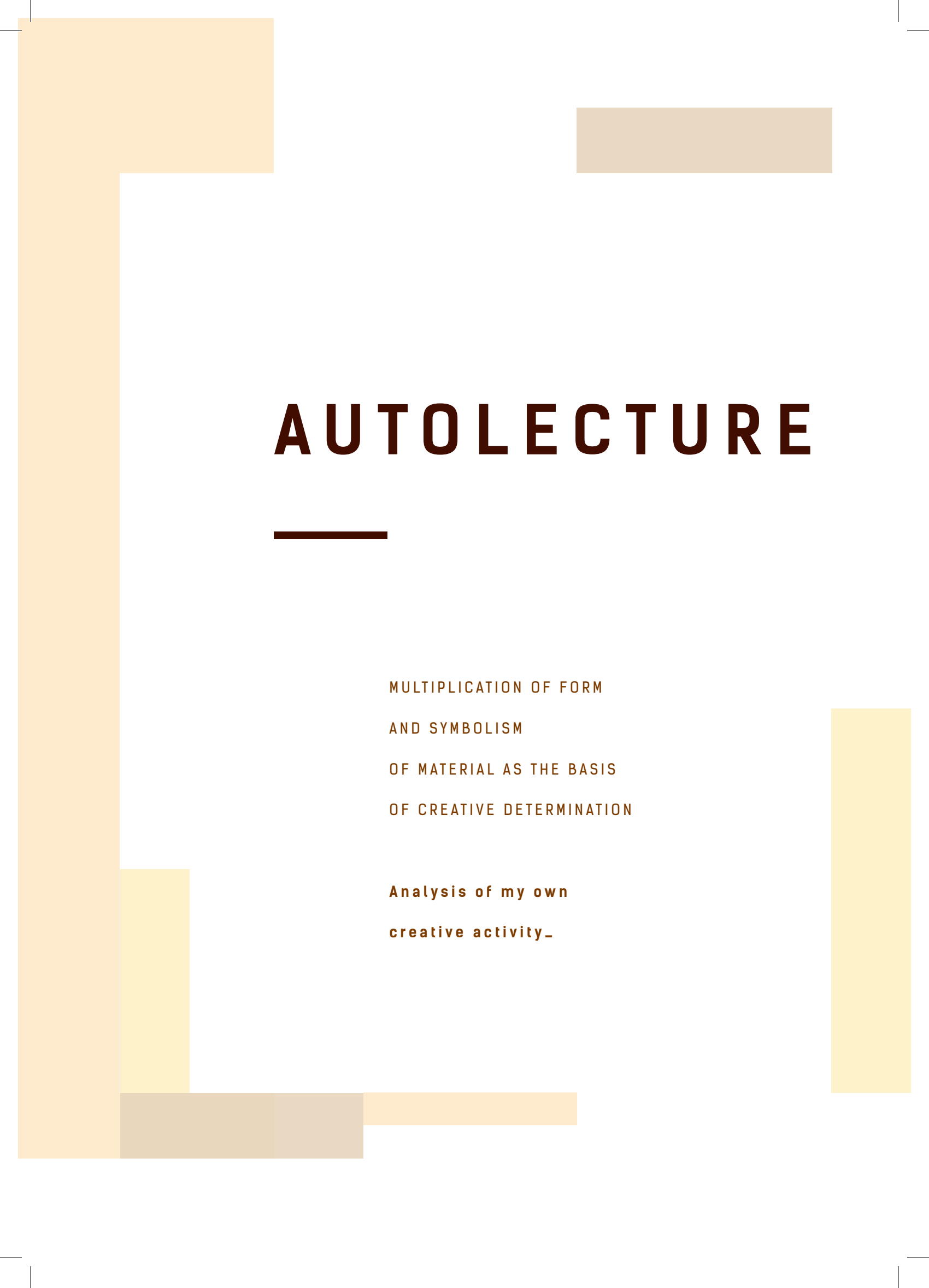
Twórczość powstaje w wyniku konfliktu pomiędzy spontanicznością i ograniczeniami, które (jak rzeka) nadają spontaniczności różne formy, jako że forma jest zasadniczym elementem dzieła sztuki malarskiej czy wiersza.”

Starłam się w niniejszym tekście przedstawić istotne treści, które wpływają na moje poczynania twórcze. Zarówno świadomość symboliki tworzyw rzeźbiarskich jak i rola multiplikacji pomagają mi ubrać w kształt własne emocje i przemyślenia. Stanowią one dla mnie najistotniejszy bodziec, który wpływa na odwagę do podejmowania działalności twórczej.

Zaprezentowałam najistotniejsze inspiracje: naturę i człowieka ze swoim emocjonalnym przeżywaniem świata; opisałam rodzaj obrazowania, który mi najczęściej towarzyszy, czyli formy oparte na powieleniu wyjściowego kształtu, a także skupiłam się na symbolice tworzywa. Rola symboliki tworzywa (ziemia-glina, drzewo-drewno, kamień), a także symbolu jako odniesienia w rzeźbie (np. ziarno wiary, nadziei, miłości itp.) zawsze miała dla mnie bardzo istotne znaczenie. Pokusiłam się o próbę zdefiniowania wewnętrznej odwagi, która pozwala człowiekowi tworzyć. Poprzez analizę powyższych zagadnień spróbowałam zrozumieć własne poczynania twórcze, a tym samym lepiej zrozumieć siebie.

BIBLIOGRAFIA

- Forstner Dorothea „Świat symboliki chrześcijańskiej”,
PAX Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001r.
- Kopaliński Władysław „Słownik symboli”,
wydawnictwo Rytm, 2015r.
- Kotula Adam , Krakowski Piotr „ Rzeźba współczesna”,
Wydawnictwo Artystyczne i filmowe, 1985r.
- May Rollo „Odwaga tworzenia” wydawnictwo Rebis, 1994r.
- Micińska Anna „Hasior”,
wydawnictwo Arkady, Warszawa, 1983r.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu – Biblia Tysiąclecia,
Wydawnictwo Pallottinum, Poznań – Warszawa 1990
- Stróżewski Władysław “Istnienie I sens”
- Szanajca – Kossakowska Zofia „Zamoyski”,
wydawnictwo Arkady, warszawa, 1974
- Zamoyski August „O rzeźbieniu” – artykuły z paryskiej „Nike” s.148.



AUTOLECTURE

MULTIPLICATION OF FORM
AND SYMBOLISM
OF MATERIAL AS THE BASIS
OF CREATIVE DETERMINATION

**Analysis of my own
creative activity_**

What lies at the basis of strength and courage possessed by a person who undertakes creative activity?
Some people are born with predisposition or an inner imperative making them to undertake activity in a given field of art in order to express themselves in the most optimal way.

I wonder where this strange inner compulsion making people to note their own experience derives from.
Many times have I attempted to find answers to this question, where do I have the strength to undertake creative activity from and each time I have found different answers.

Taking the above into consideration, assuming I possess such a need, I try to live in a way enabling me to derive joy from the possibility of communicating with another person through sculptures.

This way of thinking enables me to fully understand predisposition to conveying my thoughts by sculptures accompanying me from the childhood. All artistic activities which I have undertaken are related to space and derive from the will to shape my thoughts and emotions. I was growing up surrounded by the beauty of landscape, what definitely affected my particular sensitivity to spatial perception, significance of form.

Views of beautiful landscape, the richness of fauna and flora, evoked the emotions, reflection over the order and harmony of nature, its laws, which do not govern, over inevitable temporariness of seasons, etc.

These considerations caused by observation and experience of nature are the strongest stimulus, the strongest inspiration of search in sculpture. They deal with the man himself, beyond his physicality. I concentrate on illustrating some states and emotions, as well as on provoking considerations referring to human existence by form. I try to cause form and contents, bound to each other in an inseparable way, commonly create a clear message.

My intention is to work out an undertaken subject, or a formal problem, in the best possible way, changing a point of view, searching either for a variety of solutions, or for adequate synthesis of form.

Since I have undertaken aware attempts to create a message through form, they have shaped naturally into cycles based on multiplying of shape. To my mind multiplying of form strengthens the message.

The power of message lies in multiplication, e.g. one drop of water grows to the range of symbol, a rain brings a harvest, but a downpour a destruction...

The first time is usually admiration and revelation, but a multiplied activity becomes a routine...

A single stone is not a barrier, but multiplication builds a wall that cannot be forced...

I often wonder how a person in company of other people feels. Does he feel safe?

Does he feel danger, or maybe alienation and loneliness in intensity of his own perception of the world?

Multiplication in the hands of an aware artist is a powerful tool with which he/she can confront the condition of contemporary man.

Many great artists have made such attempts, e.g. Andy Warhol created compositions based on multiplying the same photo showing flag mass culture products; Józef Szajna, used a motive of synthetic figure of man – an anonymous figure filling the surface of paintings, not allowing to forget the extinction of thousands of people.

Magdalena Abakanowicz places a threatening anonymous figure in a queue and pushes it into a crowd.

My aware choice of multiplying shapes is supported with my personal experience in the field of sculpture.

Most of my own sculptures are based on cyclic forms: one completes the other, or derives from it.

This is, in my understanding, the most optimal way to work out an undertaken subject in the best way.

Multiplication, which through multiplying shapes, constituted a fuller way of conveying the topics analyzed by me, has naturally resulted from cyclic compositions.

HOW TO SPEAR THE SKY WITH A SCULPTURE?

The first cyclic composition "How to spear the sky with a sculpture?" (diploma at the Sculpture Department of Arts Academy in Cracow), was inspired by the works of Władysław Hasior, and consisted of five vertical forms, in ceramics technique with metal elements, competed with sharp shapes of causing anxiety triangles, lances, aggressively pointing the sky. The title of the cycle is a paraphrase of Hasior's words, "How to spear the sky with a sculpture?, there is no answer either in the books or among people – perhaps I a rock not broken yet, steel not torn, or maybe somewhere between the light and shade. Because a pillar of lighted water, wind and voice, glass and hair, stone and time, smoke and electric current, as well as every matter, which gives the shade and fire, can be substance of art provided it is chosen, combined, torn or burnt by free and impudent fantasy" ("Hasior" Anna Micińska).

In my understanding, sharp forms were to symbolize a possibility to break through and learn what is hidden to human eyes from human eyes, and left only for belief – a particular shortcut, as if you could naively and symbolically stab the clouds with one sharp cut, aggressively break through and learn the mystery of universe.

These forms functioned in a group and the idea of combining them has become a starting point for the following compositions, this time based on multiplication more consciously.

FEAR GENERATORS

In the cycle entitled "Fear generators" I created groups of forms resembling larvae, insects, worms, which multiplied in enlarged scale formed herds.

Sculptures of dynamic character, pointed with metal or glass forms, equipped with spears, armed with dangerous elements, could hurt with both their shape and material.

They constituted peculiar families of forms originating from the same mother-form, but expanded individual features.

The sculptures were arranged in a way causing a viewer, entering a room, feel discomforted.

My intention was to introduce a man in the area occupied by aggressive, unpleasant shapes, to make him feel threatened and hemmed in.

In order to achieve the intended effect I used multiplication.

Materials used - rough ceramic clay, rusty wires and sheet metal, sharp, unpolished glass – also emphasized their aggressive character.

Sharp, glass shapes ready to hurt demand keeping distance; tiny as swarm of insects seem to spread a threat of disease or epidemics;

long as snakes crawl out and wait for the right moment to bite a non-expecting potential prey;

inspired by a bullet – bewitch the power of killing in themselves, the history of human tragedies.

The sculptures function in 'families' of objects having common formal origin, they are arranged in groups resembling herds or queues.

The idea of using multiplied forms originates from observation of nature and surrounding world, where both in nature and industrially manufactured the idea of multiplication appears.

The groups of forms expanded in such a way as to create the effect of huge mass pushing forward, lurking, ready to attack.

Sharp forms destroying the illusory peace of everyday life, evoke the awareness of fragile foundations laying at the basis of the world's law and order, instability of peace, care for the fate of future generations, our own children, etc.

Fear, worry, uncertainty takes real shape of sharp, fit to injure shapes, which not only symbolize negative emotions but also bewitch power, peculiar threat potential.

Every human being is accompanied by different kinds of fear on different stages of life: fear of storm, or lack of parental care in childhood, for difficulties of mature life concerning various choices, care for children, a difficult art of compromise, facing accidents and finally fear of what awaits us after crossing the border of death.

While working on this cycle I was accompanied by thoughts concerning absorbing the surrounding world: fatalistic visions build in media, decadent moods, pace of life, professing materialism, lack of time to build inner quietness, spiritual order.

I focused on destroying the borders between real and unreal, on mingling of the real world with a virtual one. We are getting used to watching tragedies of others "live", simultaneously making ourselves comfortable on our coaches in front of a TV set or computer screen.

The pace of life favours emotional stupor, difficulties with experiencing excitement appear, very little is able to astonish us.

Based on such emotions, taken from the whole range of moods accompanying human life, I sketched shapes being synonymous to fear and anxiety in my imagination.

Long hours spent over constructing, padding plaster forms with ceramic clay, constituted multi-dimensional creative process, comprising both time devoted to work itself and concentration and reflection. Physically existing sculptures constitute only visible fragment of experiences and emotions, which accompanied, shaped the problem of my consciousness. Time spent on realization of my intentions, is the time spent on my own, devoted to my creativeness, resulting in broader view over reality, outdistancing everyday life, more profound experiencing.

When thoughts turn into visible shapes, then the author can face a real embodiment of his/her emotions, see them pictured.

A peculiar "catharsis" is done, clearance of emotions accompanying a creative process, or were its cause. This is how the hope of creating a new man is born, a man free of obsessive thought being the cause of undertaking a creative activity, a man stronger, ready to undertake new activity.

Facing the issue of fear (taken generally, but also in connection with your own fears and anxieties) in creative process is a wonderful way to become aware of, learning and tame your own fears.

If someone possesses the ability to emotional perception of the world, he must consider the fact that his mental structure is extremely sensitive to perceiving not only positive but also negative emotions.

This state which entitles an artist to create, often predisposes him/her to be more prone to negative experiences. An artist's studio often becomes a place where emotional balance is done.

GRASS, SEEDS, GRAINS

Not only does the nature affect us with its beauty, but also it explains the sense of life.

In busy contemporary world, it is precious to find time to commune with nature, to notice its beauty.

Nature calls us to care of its wellbeing, particularly because the process of its degradation, which we contribute to, is pending.

The world of nature cannot be replaced with a concrete desert. We will find conciliation only in nature, greenery.

The nature its colours and shapes welcome to have a rest. Plants: trees, grass, seeds of identical provenance work as calming enclave.

Phenomenon of genetically determined characteristics of fauna and flora creates a species.

Such a view over the surrounding nature lays the basis of consideration accompanying my work on the cycle inspired by grains, grass and seeds.

Having exhausted the formula of aggressive shapes, whose task was to cause the viewer's discomfort, the appropriate time has come to search for law, order and harmony...

At this time my perception and understanding of the world was changing – I left an extensive care about everyday life matters behind, and household duties were no longer so absorbing. I could devote more time to myself, celebrating long hours spent in the studio.

I was inspired by meadow with its richness and variety of grass, which apart from being so different in shapes and forms, constitutes homogenous, comforting area.

Every time I look through the window, I see boundlessness of fields and meadows. This view calms me down, enables to rest.

Multiplying of shapes, accumulation of similar forms constituting a calm carpet of grass where tenderness, law and order are weft and warp.

A set of works consisting of multiplied forms was entitled "Grains". This time I aimed at using the benefits of multiplying shapes to create order and harmony.

In the previous cycle chaos, accumulation, dynamic layout armed in sharp shapes were supposed to cause the viewer's discomfort or even threat, in "Grains" cycle the role of multiplication is to create space, areas of relaxation.

Multiplying of similar shapes, symmetrically placed shapes calms the eye of a viewer.

The material used to these compositions comes from nature.

It is paper, grass, sand, stones, its task is to imitate human friendly environment, where the rhythm of human life goes with the rhythm of nature. invariability and rhythmicity of laws of nature are a guarantee of order and peace for busy contemporary man. The world has been perceived as hostile and strange since its origins, however a myth of Demeter and Persephone explained the rules of nature, and the world was no longer terrifying, it has become stable and understandable: Persephone returns to her husband Hades, leaving the cruel winter on earth, but when she returns the nature comes to life, spring comes.

In this simple way it is easy to understand why plants die in autumn, why earth does not breed when winter comes, and that spring follows first, and then summer.

If not for the mythical knowledge, saving the harmony of the world, the following winters might seem inevitable end, whereas the nature instead of showing itself as life giving force, would be a fussy, hostile, incomprehensible power.

Observing recovering nature, which turns from the state similar to death into full bloom, there is no way not to notice that life is bound to death.

In the myth of Demeter and Persephone the grain symbolism is very important. It refers not only to agrarian but also to life and death.

This symbolism has become the most crucial element of creating "Grains" cycle.

The essence of grain is that before grain gives the crop, it must die.

"Unless a kernel of wheat falls to the ground and dies, it remains only a single seed. But if it dies, it produces many seeds. unless a kernel of wheat falls to the ground and dies, it remains only a single seed. But if it dies, it produces many seeds." (J 12,24)

Giving life it loses it. Though only this way it fulfills its role.

This process creates a chance to create a new quality, different dimension, incomprehensible in the world of seeds.

The seed has a potential which will reveal in the future.

The power of grain is enchanted both in itself, and the ground it falls on, what is reminded in the below quoted parable.

Farmer's parable: Mt 13:3-9 " Then he told them many things in parables, saying: "A farmer went out to sow his seed. 4 As he was scattering the seed, some fell along the path, and the birds came and ate it up. 5 Some fell on rocky places, where it did not have much soil. It sprang up quickly, because the soil was shallow. 6 But when the sun came up, the plants were scorched, and they withered because they had no root. 7 Other seed fell among thorns, which grew up and choked the plants. 8 Still other seed fell on good soil, where it produced a crop—a hundred, sixty or thirty times what was sown. 9 Whoever has ears, let them hear".

A seed cannot be wasted, it must be allowed to grow, taken care of in order to give crops.

The hidden power of seed, its potential enables to develop what is genetically coded in it.

Grain symbolism plays an important role, and has become the inspiration to creating the cycle.

It functions on different planes, as the origin of life, however, it has to lose life to give life.

It leads through death to life.

Grain has a hidden power. A parable of Żegota from Mickiewicz's "Dziady" may serve as an example. A vicious Evil comes and wants to hide a handful of grain under the earth so that nobody can see it, but to his surprise the seed grows in spring. Just as the faith and freedom in the characters of Mickiewicz's play, opposing the occupation of foreign tyranny.

One cannot forget about the worth of grain, even hidden in earth it will grow.

It can function both literally and allegorically.

It can be a word, work and deed which bring fruit only in the future. Thanks to such understanding of seed symbolism it is easier to explain something superficially senseless.

The role performed by grain is compared to death being a gate to a different, better world.

Grain has rich symbolism | Christian religious philosophy and both literary and biblical examples illustrate its crucial role.

Innocent, vulnerable, tiny shape comprises massive potential. An element of surprise is also important, as we are never sure what grows out of it? What will the crop be?

Thus grain became a leading motive of my cycle of sculptures.

As the sculpture form it takes various shapes.

Some of the sculptures were entitled, some did not, their role is to create groups of particular character, they are an element of composition through multiplying of shape. They create groups of forms, based on symmetry, in order to create impression of peace, order, harmony.

GRAIN OF HOPE

Rolled form derived from full sphere, creates a closed system resembling the initial shape with its provenance.

This form fully reflects "grain's philosophy" which I attempted to introduce quoting the above examples.

It is this form which fully shows the potential of seed, it is what potential contains everything, and is limited only by imagination.

The form does not exist in the past.

It creates the space for imagination, it is focused on the future!

Its closed shape seems to contain everything human imagination might expect.

In this covered shape there is hidden hope that it develops in what a recipient expects.

Dr M. Jankowska in the article entitled "A man as searching and deepening hope being" defines hope in a following way, "...hope is natural state of human existence, it is a psychic condition, which enables us give the meaning to life and activity. It is a factor activating and focusing human activities, because thanks to it a man can efficiently undertake different aims, feel secure and expect fulfilling his aims, realizing his plans, that all burden of life, success and failure, have sense and meaning. Human hope thus contains many planes concerning its functioning and mental experience sphere. Hope refers to two realities. On the one hand it covers everyday, earthly matters... on the other hope reaches beyond death, which means it touches reality, that gives ultimate sense to its burdens, diseases, suffering, ... A person full of hope crosses the borders of his existence

and searches for the origin of his existence. A man aims for understanding of his own ultimate destiny, but also for everything he experiences and lives."

Following the attempt of defining and determining the role of hope in human life, we come across Juliusz Słowacki's words, who in the poem entitled "My Testament" combines hope with heroism.

*"But I beseech you – there is hope while there is breath.
Do lead the nation with a wisdom's torch held high,
And one by one, if needed be, go straight to death,
As God-hurled stones that densely over ramparts fly."
(translated by Jarek Zawadzki, 2007)*

Another outstanding poet, Czesław Miłosz in the poem entitled "Hope" encourages to put effort into shaping and experiencing hope more profoundly and wisely, because it is then that you can notice more of it

*"Hope is with you when you believe
The earth is not a dream but living flesh,
That sight, touch, and hearing do not lie,
That all things you have ever seen here
Are like a garden looked at from a gate.
You cannot enter. But you're sure it's there.
Could we but look more clearly and wisely
We might discover somewhere in the garden
A strange new flower and an unnamed star.
Some people say we should not trust our eyes,
That there is nothing, just a seeming,
These are the ones who have no hope[...]"*

SEED OF LOVE

Love, a phenomenon difficult to define, feeling which causes love, suffering, which generates a wide variety of human experience and behaviours, often inspires artistic activities in the fields of literature and art.

It is so exciting, that many fields of science, such as philosophy, psychology or religion, make an attempt to define it. Undoubtedly, it is one of those feelings, which drives human activity in many areas of life with its existence.

Love, apart from faith and hope belongs to three virtues, professing which, a man attempts to achieve eternal life, providing he possesses such need.

In Christian perception of the world, love is defined as “striving for good”, is regarded as the highest virtue and a sense of human life.

St. Paul writes about love, *“Love is patient, love is kind. It does not envy, it does not boast, it is not proud.”*⁵ *It does not dishonor others, it is not self-seeking, it is not easily angered, it keeps no record of wrongs.”*⁶ *Love does not delight in evil but rejoices with the truth”*

Although we come across thousands of definitions of love, Jesus words *“Greater love has no one than this: to lay down one’s life for one’s friends”*. In my opinion this is the core of love. It is the essence of love towards another man. They contain the readiness of devotion of your own life in the name of this feeling. I was trying to illustrate this non-material feeling through the form of my sculpture. I focused on equipping it with both male and female elements. I treated this shape as a compilation of both sexes’ features to refer to relations between a man and woman. The sculpture maintains seed convention, thus containing the potential of the development of the feeling which can sprout and grow.

SEED OF FAITH

“(…) faith is accepting information, knowledge, preferences and their systems without personal verification (…)” (Wikipedia). We believe due to different reasons, most commonly because we do not have a chance to gain necessary knowledge, or simply because the knowledge is impossible to find. It is difficult to verify or prove the existence or non-existence of God. If we acknowledge that verifying all sorts of information would be a waste of time and energy, than we would leave it all to our faith. *“Now faith is confidence in what we hope for and assurance about what we do not see.”*(Hebrews 11:1)

In Christian philosophy faith, hope and love are combined similarly to The Trinity, and faith lies in recognizing and accepting God’s Revelation, whereas hope and love derive from faith and are closely related with it and none of them can exist on its own. Both a dictionary definition, which informs that *“faith is a conviction that something is true; trust towards uncertain things, not well known”*, and its religious context *“colloquial, belief about the rightfulness of dogmatic claims based on acknowledgment they have been revealed by God”* are based on confidence in what cannot be examined. Faith provides a man with courage to act. *“Without faith we stumble over a blade of grass, with faith we move mountains”* (Soren Kierkegaard).

Seed of hope is to my mind an open form which may contain everything which submits to faith. It is unexplored space, symbolic, formed from white scraps of paper. White also possesses its symbolic meaning. *“White symbolizes perfection, (...) spirituality, revelation, redemption, salvation, resurrection, grace, eternity, festivity, enlightenment, wisdom, brilliance, (...) innocence, purity, virginity, (...)”* (W. Kopaliński “Dictionary of symbols”). Sculpture form has symbolic meaning. It is an object whose task is to direct the viewer’s thinking into the direction determined by the title.

DEVIL'S SEED

Composition entitled "Devil's seed" has a particular meaning for me.

Molly-coddle, scoundrel, scamp were my Grandparents' common words relating to their ubiquitous grandchildren, pronounced with smile and leniency, but sometimes with anger. But when grandchildren's pranks were 'beyond imagination' they used to call us "devil's seed".

While working on this cycle I was accompanied by these memories, pictures of warm house of multigenerational family house were brought to mind.

"Devil's seed" dominates over the remaining sets of sculptures (it's three meters high). Both expressive character of forms and its size bring the idea of useless plant, thus harmful, aggressive in its extension. It is a weed.

Weeds often produce seeds able to long lasting maintenance in state of repose. They stay in this state as long as they are not exposed to light or their shell is not injured. They diminish the crops on fields; they can even lead to total choking of other plants depriving them of light, water and nutrients.

Destructive power of weed seeds may be compared to destructive actions and words of man.

PARCELS FROM AMERICA

Composition of several cardboard boxes showing their contents, refers to the situation of many families concerned with emigration.

Inside each parcel there are symbolically placed badges of designer clothes, usually bought on sale, sent to the families.

Those parcels are infrequently kind of compensation for e.g. father's absence. Lack of presence of a parent in upbringing and development of a child leaves a stamp, which cannot be drowned by presents from abroad. Lack of upbringing, authority, support cannot be replaced by designer gadgets sent in parcels.

GRASS

This title covers forms of different stylistics inspired by seeds and grass. All of them form a group inspired by a meadow covered by many species of grass. Although they differ and represent various species, together they form habitat of meadows and fields, not cared by a man.

As soon as the crops are not seen to, it is replaced by freely expanding grass. Genetically coded seeds show their power and grow into what is coded in them.

Artur Lundkvist compares human life to grass, which always revives, always grows.

SYMBOLICS OF SCULPTURE SUBSTANCE

I base my artistic activity on material, best matching the character of forms to be created. Sometimes, however, the very substance inspires, on other times it entirely is subject to my vision. "Despieu always repeats: I look as a watchman (...) therefore it see ms to me so stupid when people say he complied the material. If someone is a master of his craft, he will make everything in every material, it is a matter of skillful hand; a man doesn't comply to the material (...), but he uses the material to what he saw, wanted and was able to convey". (August Zamoyski "About sculpture", article in Paris "Nike" p.160)

An artist usually matches the material to his visions, but not infrequently the very material with its symbolic and character influences an artist. A closer look on structure and influence of symbol will serve as a way to fully understand symbolic meaning of sculpture substance. According to Władysław Stróżewski, the author of study "Existence and sense" – "symbol as any other sign refers its recipient something beyond itself". "Symbol in itself (is) a structure not completed and open". Stróżewski explains the meaning and role of symbol as a following: "water in sacrament – a symbol of christening – is no longer ordinary water, however, thanks to participation in supernatural reality one of its functions – washing dirt, is transformed into function of "washing off sin". Water does not possess this function itself. It has been granted wit it due to being transferred into a symbol". In the same way as water is no longer ordinary water and gains new meaning, sculpting materials such as stone, wood, clay, gain new meaning due to being transformed into a symbol.

Symbolism of Earth

God-Creator *"(...) formed a man^[a] from the dust of the ground and breathed into his nostrils the breath of life, and the man became a living being."* (Genesis 2:7)

"In myths about the origin of man his flesh and bones are created from earth and clay, from dust and stones" (Wł. Kopaliński "dictionary of Symbols") *"Greeks believed in the power of earth even stronger. Since the Earth is a Mother, giving birth from its own substance, it means it is alive and all that comes from it is devoted to life."* (Dorota Forstner "the world of Christian symbolism") August Zamoyski refers to earth-clay unfavourably *"(...) clay favours negligence and atrophy in a way. Atrophy (...) of sensitivity and caution."*

"Cursed the clay, in which everybody smears for comfort, damned mud" (Zofia Szanajca-Kossakowska "Zamoyski") Władysław Hasior talks about sculptures drawn from earth in the following way *"(...) I saw empty humanlike graves – as if resurrection tracks. Two months later, I drew the cast from earth. I felt happiness*

because of successful experiment, but simultaneously I was shocked by this exhumation. Expressiveness of sculptural shape drawn from the ground always guarantees an artistic surprise. This is an astonishment at the sight of a tree torn out with its roots. Energy of biological form of surprising shapes appears." (A. Micińska "Hasior")

Symbolism of Tree

"For the ancient a tree was a reflection of outer space, a symbol of life, the central point of the world, allegory of constantly resurrecting nature. In Judaic Christian tradition it is a symbol of fruitfulness and harvest."
(Dorota Forstner "The world of Christian symbolism")

"[...] Moore didn't bother with accurate portraying of anatomic proportions, in the first place he wanted to preserve a characteristic power of connections in a tree, with random flow of one element into another."
(A. Kotula, P. Krakowski "Contemporary Sculpture")

August Zamoyski characterizes a tree in a following way. *"A tree cannot be compared to nobility of marble and granite, trees will always maintain a third class material. It is a material for decorative kind of sculptor, as wood will never withstand bits, it becomes then a tasteless rolled knob, although it will always be beautiful in chic, what again disables creating a portray or nude.[...] the very fact that wood works and ruffles, that we don't have it in big enough sizes, and thus we have to stick it together of some parts, that it isn't so durable, that it cannot survive ages and even decades outside without negative effects – sentences this material, suitable for decoration and interiors, to the second, or third place and no sculptor loving nature and the beauty of living shapes of this material will ever use it, because it doesn't offer any further possibility of expressing yourself."*
(A. Zamoyski "About sculpture", article in Paris "Nike", p. 148)

Symbolism of Stone

"Stone indicates the existence of superhuman force and power." It is "(like meteorites) a symptom of God's presence (the possibility of union between Skies and Earth [...])"

Stones are regarded as "The House of Lord". Gravestones are the sign of God's presence. Although *"[...] in its natural form (stone) is a picture of what is deprived of life, dead, without feeling, heavy" it is not a dead rock, spirits of ancestors remain in it, it is a symbol of condensed power and life. "Symbolism of stone as a sign of what is indestructible, everlasting, is also reflected in the way they are placed on graves."* Being strong and durable material stone is suitable for immortalizing scripts worth commemorating, e.g. commemorative plaques. Foundation stone plays a crucial role in building constructions. *"Because of its durability, stability, integrity it is a symbol of an ego unifying centre of personality, unity and integrity of a man."* (according to Dorothea Forstner "The world of Christian symbolism")

The functions of stone: protection of the dead (megaliths), a place of temporary stay of souls, testifies alliance

between God and man, it is a symbol of "centre", it is a sign of what is beyond human fate (cult stones). (according to Foerster). Stone, more than other materials, makes one submit to its structure. H. Moore wrote in 1934, *"[...] carving in stone, I wish to give my sculptures a form that nature imposes on stones". "Stone sculpture should look like a stone. Making it similar to flesh and blood, hair and dimples is equal to condescending to circus magician"*. (A. Kotula, P. Krakowski "Contemporary Sculpture")

August Zamoyski "always highlights natural artistic beauty of his material – marble [...], granite [...]. Stone remains stone, Zamoyski never denaturalizes stone".

"Stones! Lord, they are masterpiece! Who understands stones nowadays such as granite! How many varieties, subtle differences are in it! How about basalt! Diorite! The harder it is the better!" Zamoyski wrote *"[...] take a finger and touch the lips of Greek head or your hand to touch antique hip and you will feel the forms, you cannot see, but which make that leg so wonderful because those masters took days and weeks to chisel the depth of a sheet of paper."* (A. Zamoyski "About sculpture", article in Paris "Nike", p. 148)

Symbolic indication of sculptural material allows to describe the contents, the author was trying to convey, more precisely. Raising sculptural material to the range of symbol enhances the final effect and significance of a work of art. Matter of which a sculpture is made has thus crucial meaning. I use symbolically marked materials e.g. ceramic clay, corroded metal elements, sharp glass. Roughness of fireclay structure rendered the subject of "Fear Generators" a fuller way. The material favoured constructing forms unpleasant in reception, it emphasized aggressive shape of forms. Compositions inspired by seeds and grass were made of material which originates from nature such as paper, sand, stones, sticks. The fact that the material comes from recycling is also important. On the one hand forms were inspired by nature, on the other material supports the nature, its protection, it was reused what stays in accordance with ecology. Although many artists use modern technologies which create new possibilities, they do not have such symbolic meaning as wood, earth-clay, stone.

CREATIVE DETERMINATION

The need to create something new must be so strongly felt that a man was able to submit everyday duties to it. Willingness to note down your thoughts, commenting reality, or undertaking the task of constructing forms must be stronger than other activity and activities undertaken in life.

Rollo May interestingly explains the very process of creation in his book "Courage of Creation". He compares it to a meeting, defined in the following way:

"A meeting is a clash of two poles. A man during an act of creation is a subjective pole. The world is an objective pole – it is a meeting of an artist or scientist with the world. One influences the other and neither can be understood if the other is omitted".

The essence of creative act understood as a meeting is further explained by the author, *"A creative act is a meeting. It involves a certain form of engagement. Trying to achieve one's goal is in case of man a phenomenon much more complex than will power. Trying to achieve one's goal engages all levels of experience. It isn't enough to want, to gain the insight. It isn't enough to want, to create. But you may want to give yourself to the meeting with full engagement and devotion. Deeper levels of consciousness are stimulated to the extent we get engaged in the meeting."* If the engagement is full we speak about ecstasy, a state described in literature, assigned to an artist in creative passion.

A man who creates is a field of a battle of consciousness and the knowledge about the world, and this "new thing", a perspective struggling to come into being. A new idea is often accompanied by a whole range of emotions, from fear and uncertainty to joy and euphoria.

The author of "Courage of creation" emphasises author important aspect, often not associated with creative process. These are the borders. *"For creativeness borders are in fact indispensable, since a creation act arises from a fight of man against everything that limits him."*

The awareness itself arises from realization of your limitations. Human consciousness is a distinguishing feature of our existence; we wouldn't have developed it but for our limitations. Consciousness is sense arising from dialectical conflict between possibilities and limitations. Limitations are just as necessary as river banks, without which waters would flood the earth and as an effect there would be no rivers at all – so a river is a result of conflict between flowing water and river banks. In the same way limitations are indispensable for art to be born.

Art is born as a result of conflict between spontaneity and limitations, which (like river) shape spontaneity in different forms, as this is a form which is a essential element of a work of art – painting or poem."

I was trying to present crucial contents which influence my artistic activity. Both the awareness of sculptural material symbolism and the role of multiplication help me shape my own emotions and considerations. They constitute the strongest stimulus influencing my courage to undertake creative activity.

I presented the most important inspirations: nature and man with his emotional experiencing the world.; I described the kind of depicting which accompanies me most often, that is forms based on multiplying the initial shape, and I focused on material symbolism. The role of material symbolism (earth-clay, tree-wood, stone) a symbol as a reference in sculpture (e.g. seed of faith, hope, love, etc.) have always been important for me. I have made an attempt to define inner courage which enables man to create. Through the analysis of the above issues, I have tried to understand my own artistic activity, and thus to understand myself.